

CZESŁAW MAJ

ur. 1923; Motycz



Miejsce i czas wydarzeń	Motycz, PRL
Słowa kluczowe	Wierzenia o zwierzętach, bocian, etnografia

Bociana nie można zabijać

No, tu był taki Dobrzyński Jan, tu na Józefinie, i on wykopał sobie taką sadzawkę, taki stawek, bo tam przy łąkach był. I zaczął tam rybki hodować, ale bocian przylatywał i kradł, te ryby, i zjadał. I on mówi: „Trzeba tego bociana przestraszyć”. I wziął, miał dubeltówkę, poszedł i strzelił w stronę bociana, jak ten przyleciał i tam łapał ryby. Ale tak jakoś nieudolnie, że trafił w tego ptaka i zastrzelił. To od razu ludzie powiedzieli: „Gospodarstwo się zmarnuje”. I tak było. Później zaszła choroba płuc, tak zwane suchoty, to chyba z pięć osób umarło i córka też to poszła gdzieś do jakiegoś owcarza, z domu. Tak że na, na nic to się wszystko zdało, że tego bociana zabił. .

Data i miejsce nagrania	2011-03-24, Motycz
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Rafał Czekaj
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"